

Sygn. akt II C 207/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Migas

Protokolant: Ewa Kotyczka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 listopada 2016 roku w R.

sprawy z powództwa B. R. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85.000 złotych (osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2012 roku,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.352,89 złotych (dwadzieścia tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa złote 89/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 18.544 złotych (osiemnaście tysięcy pięćset czterdzieści cztery złote) od

dnia 1 lipca 2014 roku,

- od kwoty 1808,89 złotych (jeden tysiąc osiemset osiem złotych 89/100) od dnia 24

października 2016 roku,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8795 złotych (osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G. Ośrodka (...) w R.) kwotę 2814,18 złotych (dwa tysiące osiemset czternaście złotych 18/100) tytułem należnych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 207/15

UZASADNIENIE

Powód **B. R. (1)**, w ostatecznie sprecyzowanym pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S. A. z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie kwoty 85.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 01 października 2012 r. oraz zasądzenie kwoty 20.352,89 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 18.544,00 zł od dnia 01 lipca 2014 r., zaś od kwoty 1.808,89 zł od dnia 24 października 2016 r., jak również wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że dnia 11 kwietnia 2012 r. doszło do wypadku, w wyniku którego powód B. R. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia miednicy oraz poważnego urazu prawej nogi w postaci złamania kostki bocznej i przyśrodkowej z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego dalszego podudzia prawego ze stłuczeniem skóry, który to uraz wymagał podjęcia skomplikowanych zabiegów chirurgicznych, a następnie rehabilitacyjnych. W trakcie leczenia powód został poddany łącznie trzem zabiegom operacyjnym, które za każdym razem powodowały wystąpienie silnych dolegliwości bólowych. Podczas pobytu w szpitalu i później powód miał ograniczoną sprawność ruchową, co znacznie utrudniało wykonywanie podstawowych czynności higienicznych i fizjologicznych. W październiku 2012 r., mimo że w dalszym ciągu odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, powód był zmuszony powrócić do pracy zawodowej. Przedmiotowe zdarzenie wpłynęło niekorzystnie na stan emocjonalny i psychiczny powoda. Szczególnie przykre dla powoda było odczucie, że stanowił obciążenie dla rodziny, zwłaszcza dla żony, która musiała przejąć większość jego obowiązków, w tym opiekować się dwojgiem małoletnich dzieci stron (kilkumiesięcznym synem oraz drugim, który cierpi na autyzm). W konsekwencji doznanych obrażeń powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim, w związku z czym jego dochody z tytułu wynagrodzenia za pracę za ten okres uległy znacznemu zmniejszeniu. Ponadto poniósł dodatkowe, nowe koszty leczenia w wysokości 1.400 zł.

W odpowiedzi na pozew **Towarzystwo (...) S. A. z siedzibą w W.** wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż bezspornym jest, że doszło do przedmiotowego zdarzenia drogowego. Szkada została zgłoszona, zaś pozwany wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne. W wyniku podjętych czynności pozwany przyznał poszkodowanemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 15.000 zł, odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów w wysokości 13.146,12 zł oraz odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia w wysokości 61 zł. Zdaniem pozwanego żądanie dalszej kwoty zadośćuczynienia przez powoda jest rażąco wygórowane. Z przedstawionej dokumentacji wynika, że u powoda po zastosowanym leczeniu nastąpiła poprawa, a samo leczenie zostało zakończone i przebiegało bez powikłań. Powód nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologa lub terapii. Ponadto nie przedstawił nowych, aktualnych dokumentów, wyników badań itp. wskazujących na pogorszenie stanu zdrowia. Także rachunki za leczenie na kwotę 1.400 zł były przedłożone już pozwanemu, ale bez dokumentacji potwierdzającej konieczność i zasadność ich ponoszenia, więc w procesie likwidacji odmówił ich refundacji. Także w zakresie roszczeń z tytułu utraconych dochodów powód przedłożył te same dokumenty, co pozwanemu w postępowaniu likwidacyjnym. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wydania wyroku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 kwietnia 2012 r., między godziną 22:00-23:00 doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem T. (...) - Z. T. - jadąc ul. (...) w R. w kierunku R., będąc na wysokości posesji nr (...), na prostym odcinku jezdni przodem swojego samochodu uderzył w prawy bok jadącego przed nim kierującego motocyklem Y. D.-S. (...) - B. R. (1) - prawidłowo wykonującego manewr skrętu w prawo do swojej posesji.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło powoda do Szpitala w R.. W związku z wypadkiem powód był trzykrotnie hospitalizowany, w tym został poddany łącznie trzem zabiegom operacyjnym. Po przyjęciu do szpitala, w którym powód przebywał w dniach 11.04.2012 r. - 23.04.2012 r., rozpoznano u niego złamanie kostki bocznej i przyśrodkowej z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego dalszego podudzia prawego ze stłuczeniem skóry oraz stłuczenie miednicy. Powód był leczony operacyjnie i farmakologicznie. Dnia 13.04.2012 r. dokonano zespolenia kostek, zaś dnia 18.04.2012 r. zespolenia więzozrostu, które dla prawidłowego leczenia wymagało unieruchomienia gipsowego (na okres jednego miesiąca). W tym czasie powód był zmuszony przyjmować leki przeciwzakrzepowe w formie zastrzyków oraz systematycznie zmieniać opatrunki w Poradni Urazowo-Ortopedycznej w R., aż do usunięcia gipsu i zagojenia się ran urazowych. Następnie został skierowany na rehabilitację- magnoterapię, którą odbywał przez okres 2 tygodni. Dalej powód był hospitalizowany dnia 26.06.2012 r., gdzie podczas zabiegu operacyjnego usunięto śruby zespalające więzozrost piszczelowo-strzałkowy. Ponadto powód został skierowany na badania ultrasonograficzne (13.07.2012 r.), gdzie zdiagnozowano u niego w górnej części mięśnia

pośladowego po stronie lewej pasmowaty obszar hypoechogeniczny szerokości 3,6 mm i długości ok. 15 cm ze zmianą bliznowatą (dyskretny rąbek płynu). W październiku 2012 r., mimo iż powód nadal odczuwał silne dolegliwości bólowe, zmuszony był powrócić do pracy zawodowej. Całość zabiegów operacyjnych zakończono dnia 29.05.2013 r. (hospitalizacja do dnia 30.05.2013 r.) kiedy to powód został przyjęty do zabiegu usunięcia metalu z kostek prawej nogi (usunięto śruby i pręt R.). Dodatkowo powód przez cały ten czas był pod stałą kontrolą w Poradni Urazowo-Ortopedycznej w R..

W trakcie leczenia szpitalnego powód otrzymywał leki dożylnie przez wenflon, jak również w formie zastrzyków. Podczas pobytu w szpitalu oraz później powód miał ograniczoną sprawność ruchową- poruszał się za pomocą wózka inwalidzkiego oraz za pomocą kul łokciowych, co znacznie utrudniało wykonywanie podstawowych czynności higienicznych i fizjologicznych. Zarówno w okresie hospitalizacji, jak i później po opuszczeniu szpitala powód odczuwał silny ból lewego poślodka, związany z obrażeniami ciała powstałymi na skutek wypadku. Ból ten wymusił przeprowadzenie punkcji, która szczególnie w początkowym etapie nasiliła te dolegliwości.

Dowód: notatka urzędowa z miejsca zdarzenia z dnia 12.04.2012 r. k. 1 akt postępowania karnego II K 497/12; dokumentacja medyczna powoda k. 10-24; akta szkody nr 100- (...) na płycie CD k. 76; zeznania świadka B. R. (2) 00:21:25 protokół z dnia 23.06.2016 r. k. 285-285v; zeznania powoda 00:09:40 protokół z dnia 13.09.2016 r. k. 337-338.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Z. T. przyznał się do zarzucanego mu czynu. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego okoliczności popełnienia czynu przez Z. T. nie budziły wątpliwości, wobec czego Prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Prawomocnym wyrokiem z dnia 12 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim na podstawie art. 66 § 1 i § 3 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu o czyn z art. 177 § 1 kk na okres próby 1 roku.

W związku z powyższym powód pismem z dnia 08 sierpnia 2012 r. zawiadomił pozwanego o zaistniałej szkodzie i wezwał do zapłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 02 października 2012 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł (k. 44). Kolejnym pismem z dnia 04 stycznia 2013 r. pozwany przyznał odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia w wysokości 61 zł oraz z tytułu utraconych dochodów w wysokości 5.645,44 zł (k. 48). Następnie pismem z dnia 29 stycznia 2015 r. pozwany przyznał dodatkowe odszkodowanie z tytułu utraty dochodów w wysokości 7.500,68 zł (k. 52). Łącznie powód otrzymał od pozwanego kwotę 28.207,12 zł (k. 52v). Jednocześnie poinformował powoda, że w przypadku kwestionowania powyższych decyzji możliwe jest dochodzenie roszczeń na drodze postępowania sądowego.

Dowód: wniosek prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania k. 42 akt postępowania karnego II K 497/12; wyrok Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z 12 września 2012 r., sygn. akt II K 497/12, k. 9; pismo powoda z dnia 21.05.2014 r. k. 37-38, z dnia 08.08.2012 r. k. 41-43, z dnia 05.11.2012 r. k. 45-47; pismo pozwanego z dnia 02.10.2012 r. k. 44, z dnia 04.01.2013 r. k. 48-49, z dnia 29.01.2015 r. k. 52; akta szkody nr 100- (...) na płycie CD k. 76.

Aktualnie u powoda w dalszym ciągu występują bóle prawego stawu skokowego z ograniczeniem jego ruchomości (co utrudnia mu szybkie poruszanie się, bieganie, chodzenie po schodach), bóle miednicy głównie w okolicy krzyżowej. Bóle te promieniują do biodra i poślodka. Powód w dalszym ciągu odczuwa negatywne skutki wypadku, noga jest czuła na zmiany pogodowe, boli go, nie ma pełnej sprawności poruszania się, wysiłek (np. jazda na rowerze czy samochodem) bardzo go męczy.

W trakcie postępowania, na podstawie opinii lekarskiej biegłego sądowego w zakresie ortopedii i traumatologii, Sąd ustalił, że w wyniku wypadku u B. R. (1) występuje stan po urazie miednicy z izolowanym złamaniem kości krzyżowej (wygojone) bez deformacji, z przewlekłym zespołem bólowym i zespołem skarg subiektywnych, jak również stan po urazie prawego podudzia ze złamaniem dwukostkowym i uszkodzeniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego (leczone operacyjnie, wygojone) z zaburzeniami funkcji statyczno-dynamicznej, deformacją struktury anatomicznej i osi długiej kości strzałkowej, zwapnieniem w obrębie więzozrostu oraz przewlekłym zespołem bólowym. Obrażenia te skutkują powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 20 % (5% według pozycji tabeli 98 oraz 15%

według pozycji tabeli 158a). Dolegliwości bólowe, jakie odczuwał powód w związku ze zdarzeniem, były znaczne przez okres około trzech miesięcy i w tym czasie wymagał on pomocy osób trzecich w wymiarze średnio trzech godzin na dobę. Po tym czasie dolegliwości miały charakter malejący. Obecnie dolegliwości te mają charakter niewielki i średni, jednak mogą być uciążliwe głównie ze strony podudzia, upośledzając sprawność powoda i jego zdolność do uprawiania sportów, jak również we wszystkich czynnościach dnia codziennego oraz czynnościach zawodowych wymagających sprawności obunożnej, długotrwałego stania, chodzenia i biegania, zwłaszcza chodzenia po nierównościach terenu. Dolegliwości ze strony miednicy mają głównie charakter subiektywny jednak zasługują na uwzględnienie, gdyż ich związek przyczynowo-skutkowy z ujawnionym złamaniem jest logiczny i spójny. Radiologiczny wygląd zmian pourazowych (przeprowadzono aktualne RTG miednicy- stwierdzono przebycie złamania w obrębie kości krzyżowej) pozwala czasowo powiązać je z wypadkiem, którego doznał powód. Uraz miał charakter wysokoenergetyczny, doszło do stłuczenia okolicy lędźwiowej, a dolegliwości bólowe miednicy utrzymują się u powoda od czasu wypadku. Również w badaniu fizykalnym tej okolicy stwierdzono zmiany. Rokowania na przyszłość odnośnie następstw miednicy są dobre, jednak odnośnie urazu podudzia- złe w degradacji stawu (a co za tym idzie jego dalszej dysfunkcji). Nie stwierdzono u powoda schorzeń samoistnych, które mogłyby mieć wpływ na jego obecny stan zdrowia i nakładać się na obraz dysfunkcji pourazowych.

Na podstawie zaś opinii lekarskiej biegłego sądowego w zakresie psychologii, Sąd ustalił, że w badaniu psychologicznym brak jest odchyłeń mogących stanowić podstawę do stwierdzenia uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu. Niemniej jednak w trakcie badania ustalono, że w badaniu lęku powód uzyskał wynik wysoki, co wskazuje na bardzo wysoką postawę lękową. Nie jest to jednak związane jedynie z samym wypadkiem (także z obciążeniem kredytowym, chorobą starszego syna). W badaniu depresji powód uzyskał wynik wskazujący na pojawienie się objawów o łagodnym charakterze depresyjnym. Powód często martwi się o przyszłość, miewa poczucie winy, odczuwa mniejszą przyjemność z codziennych czynności, obniżyła się jego samoocena, jest bardziej nerwowy niż w przeszłości, trudniej mu podejmować decyzje, czuje, że gorzej wygląda, z trudnością rozpoczyna nowe czynności, gorzej sypia, ma nieco gorszy apetyt, jest bardziej zaabsorbowany sprawami związanymi ze swoim zdrowiem fizycznym. Nie stwierdzono u niego oznak zaburzenia funkcjonowania poznawczego. Powód utrzymuje, że aktualnie jest w dość dobrej kondycji psychicznej, ale odczuwa dyskomfort w czasie jazdy motocyklem. Dużym problemem dla niego było radzenie sobie z bólem, przez początkowe tygodnie był to ekstremalnie wysoki ból. Obecnie ból jest sporadyczny, jego nasilenie można określić na 4 w 10 stopniowej skali. Wypadek miał niewątpliwie wpływ na jego stan emocjonalny przez kilka pierwszych miesięcy po wypadku, co było spowodowane zarówno bólem fizycznym, jak i trudnością w radzeniu sobie z sytuacją braku pracy i poczucia bycia „obciążeniem” dla żony. Obecnie powód czuje się lepiej, a więc symptomy te nie miały charakteru długotrwałego.

Dowód: opinia sądu lekarska ortopedyczno-psychologiczna k. 96-100, opinia uzupełniająca k. 131, opinia uzupełniająca k. 182; zeznania świadka B. R. (2) 00:21:25 protokół z dnia 23.06.2016 r. k. 285-285v; zeznania powoda 00:09:40 protokół z dnia 13.09.2016 r. k. 337-338.

Powód obecnie ma 36 lat. Pracuje na stanowisku kierownika d/s zarządzania sprzedażą za wynagrodzeniem 25.000 zł brutto (wynagrodzenie w 2013 r.). Mieszka razem z rodziną i teściami w domu jednorodzinnym w R.. Na jego utrzymaniu pozostaje dwoje małoletnich dzieci, przy czym starszy syn choruje na autyzm.

Przedmiotowe zdarzenie wpłynęło niekorzystnie na kondycję psychiczną i emocjonalną powoda, głównie z powodu obrażeń ciała, które powodują u niego ograniczenia ruchowe. Przed wypadkiem powód był osobą aktywną fizycznie i mobilną. W związku z zajściem musiał przez długi okres czasu zrezygnować z basenu oraz jazdy samochodem i motocyklem (co wcześniej sprawiało mu dużo radości). Szczególnie przykre dla powoda było poczucie, że stanowił dla swojej rodziny duże obciążenie, zwłaszcza dla żony, która musiała przejąć jego obowiązki. Powód aktywnie i wydajnie uczestniczył w wychowaniu starszego syna stron, który to ma zdiagnozowany autyzm wczesnodziecięcy. W związku z tym schorzeniem jest rehabilitowany w ośrodku w Ż. oraz uczęszczał do przedszkola z grupą integracyjną w W., korzystał też tam z zajęć wczesnego wspomaganie. Na wszystkie te zajęcia syn stron był przed wypadkiem dowożony przez powoda. Potem obowiązki te musiała przejąć jego żona, na której spoczywał również obowiązek zajmowania się kilkumiesięcznym wówczas młodszym synem stron. Wobec tego powód odczuwał duży dyskomfort psychiczny, gdyż

nie dość, że nie mógł jej pomóc w tych czynnościach, to nie był również w stanie pomagać w gospodarstwie domowym, a dodatkowo to żona musiała opiekować się jeszcze nim.

Powód po wypadku był leżący, należało go przewozić w wózku inwalidzkim. Potem w domu poruszał się o kulach przez kilka tygodni (do dwóch miesięcy), a następnie chodził o lasce. Był unieruchomiony gipsem, potem odbywał rehabilitację. Przyjmował leki przeciwbólowe, kroplówki i zastrzyki przeciwzakrzepowe. Powód leżał w domu na dolnym piętrze, sypiał na wersalce, nie poruszał się swobodnie, do łazienki musiał przemieszczać się na piętro. Potrzebował pomocy osób trzecich w prostych czynnościach fizjologicznych, przy kąpieli (żony, teścia). Na wszelkie zabiegi rehabilitacyjne, zmiany opatrunków i badania jeździła z nim żona. Powód nie był w stanie samodzielnie jeździć samochodem. Do chwili obecnej utrzymują się u niego dolegliwości bólowe, zwłaszcza podczas zmian pogodowych, nie potrafi długo siedzieć w aucie, skarży się na ból przy dłuższym chodzeniu czy nierównym podłożu, nie może przeciągać nogi, nie ma pełni władzy w nodze, wysiłek go męczy. Powrót do pracy był wymuszony obawą o jej utratę, pomimo tego, że w ciele powoda w dalszym ciągu był umieszczony pręt. W czasie, gdy powód nie pracował był zdołowany, nie miał kontaktu z innymi ludźmi, obawiał się powrotu do pracy, był nerwowy. Powód nie odzyska pełni sprawności nogi, będzie ona nadal nadwrażliwa, zwłaszcza na poruszanie się w różnych płaszczyznach (np. chodzenie po schodach) czy po nierównym terenie.

Powód w dalszym ciągu uczęszczał prywatnie na rehabilitację, z tytułu czego poniósł dodatkowe koszty w łącznej wysokości 1.520 zł.

Dowód: koszty leczenia powoda k. 39-40; opinia sądowo lekarska ortopedyczno-psychologiczna k. 96-100, opinia uzupełniająca k. 131, opinia uzupełniająca k. 182; zeznania świadka B. R. (2) 00:21:25 protokół z dnia 23.06.2016 r. k. 285-285v; zeznania powoda 00:09:40 protokół z dnia 13.09.2016 r. k. 337-338.

W związku z obrażeniami, powstałymi w wyniku wypadku komunikacyjnego, powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 11 kwietnia 2012 r. do 03 października 2012 r. oraz od 29 maja 2013 r. do 28 czerwca 2013 r. Wynagrodzenie powoda w tym czasie uległo zmniejszeniu.

W trakcie postępowania, na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu finansów M. L., Sąd ustalił, że powód za rok podatkowy 2011 r. dokonał rozliczenia podatkowego wraz z małżonką B. R. (2) na formularzu PIT-37. Wspólne rozliczenie podatkowe było dla powoda korzystne ze względu na wysoka dysproporcję w wysokości osiągniętych przez małżonków dochodów. Rozliczenie podatkowe pozwoliło na obniżenie wartości podatku dochodowego, a podatnicy za rok uzyskali zwrot podatku w wysokości 7.513,00 zł. Przeciętne wynagrodzenie netto, jakie powód uzyskał w okresie od 01.10.2011 r. do 31.03.2012 r. wyniosło 18.625,76 zł netto. Zaś wartość utraconego przez niego zarobku w okresie od kwietnia 2012 r. do września 2012 r. wyniosła 26.281,66 zł netto. Biorąc natomiast pod uwagę, że powód z tego tytułu otrzymał od pozwanego odszkodowanie w wysokości 13.146,12 zł, pozostała kwota do wypłaty wynosi 13.135,54 zł. Dalej powód uzyskał w okresie od listopada 2012 r. do kwietnia 2013 r. przeciętne wynagrodzenie w wysokości 20.621,89 zł netto. Zaś wartość utraconego przez niego zarobku w okresie od maja 2013 r. do czerwca 2013 r. wyniosła 5.817,35 zł netto.

Dowód: zaświadczenie o zarobkach powoda k. 25-26; zaświadczenia lekarskie L-4 k. 27-33; rozliczenia podatkowe powoda k. 34-36, 297-309; akta szkody nr 100- (...) na płycie CD k. 76; karty zasiłkowe i listy płac powoda k. 138-164; opinia biegłego z zakresu emerytur, rent i kapitału początkowego k. 192-197, opinia uzupełniająca k. 239-241; zeznania biegłego H. P. 00:01:03 protokół z dnia 23.06.2016 r. k. 285; opinia biegłego z zakresu finansów k. 318-325; zeznania powoda 00:09:40 protokół z dnia 13.09.2016 r. k. 337-338; oświadczenie powoda 00:01:07 protokół z dnia 03.11.2016 r. k. 372.

Przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd kierował się zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 kpc. Podejmując rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, w tym na opinii biegłych wydanych w niniejszym postępowaniu oraz aktach postępowania karnego. Przedstawionym dokumentom oraz informacjom w nich zawartym Sąd dał wiarę w całości, albowiem zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została przez strony zakwestionowana w toku procesu, a sporządzone zostały przez uprawnione

podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności. Sąd ustalił powyższy stan faktyczny również na podstawie zeznań powoda oraz świadka B. R. (2), którym dał wiarę w całości. Ponadto Sąd w całości podzielił wywody i wnioski zawarte w opinii biegłego chirurga ortopedy i traumatologa, psychologa oraz biegłego z zakresu finansów M. L. są one bowiem spójne i logiczne. Natomiast opinię biegłej sądowej H. P. Sąd wziął pod uwagę tylko częściowo, gdyż biegła zdaniem Sądu przekroczyła swoje kompetencje i odmówiła sporządzenia opinii uzupełniającej według wskazań Sądu. Biegła wydała opinię z pominięciem istotnych dla sprawy kwestii, wobec czego samowolnie zmieniła zakres opinii, a tym samym opinia stała się niekompletna i nie w pełni przydatna dla niniejszego postępowania. Przede wszystkim podnieść trzeba, że wbrew czasem spotykanej, niedopuszczalnej praktyce, rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy a nie wtrącanie osobistych uwag np. że biegła nie zgadza się ze stanowiskiem powoda i jego sposobem interpretacji przepisów.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo powoda okazało się zasadne.

Bezspornym w sprawie było, iż:

- B. R. (1) w dniu 11 kwietnia 2012 r. został poszkodowany w wypadku drogowym dokładnie opisanym w stanie faktycznym,
- powód doznał opisanych wyżej obrażeń ciała, które doprowadziły do powstania wysokiego trwałego uszczerbku na zdrowiu,
- strona pozwana przejęła odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku.

Z. T. przyznał się do zarzucanego mu czynu. W świetle zebranego materiału dowodowego okoliczności popełnienia czynu przez Z. T. nie budziły wątpliwości, wobec czego Prokurator złożył wnioski o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Prawomocnym wyrokiem z dnia 12 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim na podstawie art. 66 § 1 i § 3 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu o czyn z art. 177 § 1 kk na okres próby 1 roku.

W związku z powyższym sprawca wypadku odpowiada wobec powoda B. R. (1) w oparciu o reżim prawny czynów niedozwolonych, a w przypadku wyżej opisanego stanu faktycznego zastosowanie mają tutaj normy prawnej art. 415 kc, art. 444 § 1 kc oraz art. 445 § 1 kc. W odniesieniu do (...) S. A., odpowiedzialność cywilnoprawna pozwanej wynika z umowy ubezpieczenia, jaka łączyła stronę pozwaną z właścicielem pojazdu marki T. o nr rej. (...). Fakt, iż taka umowa łączyła pozwanego i właściciela pojazdu był bezsporny. Z uwagi na to, że źródłem roszczenia o zadośćuczynienie był czyn niedozwolony, zobowiązaniem do zaspokojenia roszczeń powoda był sprawca wypadku lub ubezpieczyciel. Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku jest art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 822 kc.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela stanowi pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W niniejszej sprawie bezsporne było to, że sprawcą szkody był Z. T., co wynika wprost z prawomocnego wyroku z dnia 12 września 2012 r. Stosownie zaś do art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przechodząc do roszczenia powoda o zadośćuczynienie, trzeba podkreślić, iż w wyniku wypadku powód doznał obrażeń szczegółowo opisanych w stanie faktycznym i w większości niekwestionowanych przez stronę pozwaną. Konsekwencją tych urazów były: trzy operacje, pobyt w szpitalu, rehabilitacja, wielokrotne wizyty lekarskie i kontrolne, wykluczenie z aktywności zawodowej i fizycznej, występujące znaczne bóle i problemy natury psychicznej w związku ze skutkami wypadku. Aktualnie u powoda w dalszym ciągu występują dolegliwości bólowe, które mają charakter niewielki i średni, jednak mogą być uciążliwe głównie ze strony podudzia, a ponadto upośledzają sprawność powoda i jego zdolność do uprawiania sportów, wykonywania czynności dnia codziennego oraz czynności zawodowych wymagających sprawności obunożnej, długotrwałego stania, chodzenia i biegania, zwłaszcza chodzenia po nierównościach terenu. Powód w dalszym ciągu odczuwa negatywne skutki wypadku, noga jest czuła na zmiany pogodowe, boli go, nie ma pełnej sprawności poruszania się, wysiłek (np. jazda na rowerze czy samochodem) bardzo go męczy.

Strona pozwana kwestionowała uraz miednicy, gdyż bezpośrednio po wypadku u powoda nie rozpoznano złamania miednicy (kości krzyżowej). Biegły sądowy z zakresu traumatologii i ortopedii wyjaśnił jednak, że dolegliwości ze strony miednicy, pomimo że mają głównie charakter subiektywny, to zasługują na uwzględnienie, gdyż ich związek przyczynowo-skutkowy z ujawnionym złamaniem jest logiczny i spójny. Radiologiczny wygląd zmian pourazowych pozwala czasowo powiązać je z wypadkiem, którego doznał powód. Uraz miał charakter wysokoenergetyczny, doszło do stłuczenia okolicy lędźwiowej, a dolegliwości bólowe miednicy utrzymują się u powoda od czasu wypadku. Również w badaniu fizykalnym tej okolicy stwierdzono zmiany. Dodatkowo wskazał, że jeśli chodzi o kość gąbczastą (a do takich zalicza się kość krzyżowa) to ma ona strukturalnie budowę bełeczkową i radiologicznie cechy złamania pojawiają się dopiero z czasem, nawet kilka tygodni po uszkodzeniu. Rokowania na przyszłość odnośnie następstw miednicy są dobre, jednak odnośnie urazu podudzia- złe w degradacji stawu (a co za tym idzie jego dalszej dysfunkcji).

Po wypadku powód był leżący, poruszał się o wózek inwalidzki. Potem w domu poruszał się o kulach, a następnie chodził o lasce. Był unieruchomiony gipsem, odbywał rehabilitację. Przyjmował leki przeciwbólowe, kroplówki i zastrzyki przeciwzakrzepowe. Powód leżał w domu, nie poruszał się swobodnie, do łazienki musiał przemieszczać się na piętro. Potrzebował pomocy osób trzecich w prostych czynnościach fizjologicznych i higienicznych. Na wszelkie zabiegi rehabilitacyjne, zmiany opatrunków i badania był dowożony przez żonę (nie był w stanie samodzielnie jeździć samochodem). Do chwili obecnej utrzymują się u niego dolegliwości bólowe, zwłaszcza podczas zmian pogodowych, nie potrafi długo siedzieć w aucie, skarży się na ból przy dłuższym chodzeniu czy nierównym podłożu, nie może przeciągać nogi, nie ma pełni władzy w nodze, wysiłek go męczy. Powrót do pracy był wymuszony obawą o jej utratę (pomimo metalowych części znajdujących się dalej w jego ciele). W czasie, gdy powód nie pracował był zdołowany, nie miał kontaktu z innymi ludźmi, obawiał się powrotu do pracy, był nerwowy. Powód nie odzyska pełni sprawności nogi, będzie ona nadal nadwrażliwa, zwłaszcza na poruszanie się w różnych płaszczyznach (np. chodzenie po schodach) czy po nierównym terenie.

Przedmiotowe zdarzenie wpłynęło niekorzystnie także na kondycję psychiczną i emocjonalną powoda, głównie z powodu obrażeń ciała, które powodują u niego ograniczenia ruchowe. Wcześniej powód był osobą aktywną fizycznie i mobilną. W związku z wypadkiem musiał zrezygnować z basenu oraz jazdy samochodem i motocyklem (co wcześniej sprawiało mu dużo radości). Szczególnie przykre dla powoda było poczucie, że stanowił dla swojej rodziny duże obciążenie, zwłaszcza dla żony, która musiała przejąć jego obowiązki. Poprzednio powód aktywnie uczestniczył w wychowaniu dzieci, zajmował się zwłaszcza starszym synem, który ma stwierdzony autyzm wczesnodziecięcy.

Wiarygodność relacji powoda w tym zakresie potwierdzili powołani w sprawie biegły sądowy z zakresu traumatologii i ortopedii oraz psycholog. W trakcie postępowania, na podstawie opinii lekarskich, Sąd ustalił, że u powoda występuje stan po urazie miednicy z izolowanym złamaniem kości krzyżowej (wygojone) bez deformacji, z przewlekłym zespołem bólowym i zespołem skarg subiektywnych, jak również stan po urazie prawego podudzia ze złamaniem dwukostkowym i uszkodzeniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego (leczone operacyjnie, wygojone) z zaburzeniami funkcji statyczno-dynamicznej, deformacją struktury anatomicznej i osi długiej kości strzałkowej, zwapnieniem w obrębie więzozrostu oraz przewlekłym zespołem bólowym. Obrażenia te skutkują powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu

w łącznej wysokości 20 %. Natomiast w badaniu psychologicznym brak jest odchyleń mogących stanowić podstawę do stwierdzenia uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu. Niemniej jednak w trakcie badania ustalono, że u powoda występuje bardzo wysoka postawa lękowa oraz objawy o łagodnym charakterze depresyjnym. Wypadek miał niewątpliwie wpływ na jego stan emocjonalny przez kilka pierwszych miesięcy po wypadku, co było spowodowane zarówno bólem fizycznym, jak i trudnością w radzeniu sobie z sytuacją braku pracy i poczucia bycia „obciążeniem” dla żony. Obecnie powód czuje się lepiej, a więc symptomy te nie miały charakteru długotrwałego. W ocenie Sądu biegli wnikliwie przeanalizowali stan zdrowia powoda pod kątem zdrowia fizycznego i psychicznego, a w konsekwencji uznał opinie jako w pełni wartościowe dowody w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego wypadek z dnia 11 kwietnia 2012 roku sprawił, iż powód doznał szeregu dolegliwości, zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Wszystkie wyżej wymienione czynniki miały zasadniczy wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu łączna kwota 100.000 zł (przy uwzględnieniu, że powód wcześniej otrzymał zadośćuczynienie od pozwanego w wysokości 15.000 zł) odzwierciedla ogrom dolegliwości psychicznych i fizycznych, których doznał B. R. (1). Ustalając wartość zadośćuczynienia Sąd kierował się wypowiedziami doktryny oraz bogatym orzecznictwem sądowym w tej mierze (a to treścią wyroków: Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 kwietnia 1985 r. II CR 94/85; Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 listopada 1998 r. II CKN 353/98; Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN; wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r. (II AP r 43/94)), natomiast podstawą prawną do zasądzenia tego roszczenia były normy prawne art. 444 § 1 i 445 § 1 kc. Wobec powyższego, zdaniem Sądu brak jest w niniejszej sprawie podstaw do stwierdzenia, że żądanie dopłaty kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane, tym bardziej, że skutki wypadku powód będzie odczuwał do końca życia.

Orzekając zaś co do daty przyznania prawa do odsetek w zakresie zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1331/00). Obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie w wyniku wypadku komunikacyjnego nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 kc). W przypadku zaś, gdy odpowiedzialność za wyrządzoną przez sprawcę szkodę ponosi zakład ubezpieczeń, ma on obowiązek spełnić świadczenie w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 kc), chyba że wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, w takim przypadku, jak stanowi § 2 art. 817 kc, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Biorąc wobec tego pod uwagę, że powód pismem z dnia 08 sierpnia 2012 r. wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, zaś pozwany pismem z dnia 02 października 2012 r. przyznał zadośćuczynienie w wysokości jedynie 15.000 zł, Sąd uznał, że nie ma przeszkód aby powód dochodził odsetek ustawowych od dnia przez niego wskazanego, tj. od dnia 01 października 2012 r.

Zgodnie z art. 361 § 2 kc naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Bezsprzecznie powód B. R. (1) w wyniku wypadku z dnia 11 kwietnia 2012 roku utracił możliwość zarobkowania i w tej sytuacji poniósł szkodę, która winna być wyrównana, wobec czego roszczenie o zasądzenie odszkodowania z tytułu utraconego zarobku było zasadne.

Do ustalenia wartości odszkodowania z tytułu zarobków przyjęto metodologię opartą na przeciętnym wynagrodzeniu netto powoda z okresu sześciu miesięcy poprzedzających wypadek komunikacyjny, tj. z okresu od października 2011 r. do marca 2012 r. oraz z okresu od listopada 2012 r. do kwietnia 2013 r. (w związku z kolejną operacją, przeprowadzoną po powrocie powoda do pracy). Jako utracony zarobek należy rozumieć wartość zarobku netto powoda jaką mógłby on uzyskać, gdyby do zdarzenia drogowego nie doszło i powód nie przebywał by na zwolnieniu chorobowym. Wartość

odszkodowawcza natomiast stanowi różnicę pomiędzy zarobkiem netto jaki powód mógł uzyskać, a świadczeniami jakie uzyskał.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 11 kwietnia 2012 r. do 03 października 2012 r. oraz od 29 maja 2013 r. do 28 czerwca 2013 r. Wynagrodzenie powoda w tym czasie uległo zmniejszeniu.

W trakcie postępowania ustalono, że powód za rok podatkowy 2011 r. dokonał rozliczenia podatkowego wraz z małżonką B. R. (2). Wspólne rozliczenie podatkowe pozwoliło na obniżenie wartości podatku dochodowego, wobec czego małżonkowie uzyskali zwrot podatku w wysokości 7.513,00 zł. Sąd przyjął, że powód złożył pracodawcy oświadczenie o wspólnym rozliczeniu podatku dochodowego z małżonką, lecz pracodawca rozliczała podatek według podstawowej skali podatkowej. Wobec powyższego przeciętne wynagrodzenie netto, jakie powód uzyskał w okresie od 01.10.2011 r. do 31.03.2012 r. wyniosło 18.625,76 zł netto. Zaś wartość utraconego przez niego zarobku w okresie od kwietnia 2012 r. do września 2012 r. wyniosła 26.281,66 zł netto. Biorąc natomiast pod uwagę, że powód z tego tytułu otrzymał od pozwanego odszkodowanie w wysokości 13.146,12 zł, pozostała kwota do wypłaty wynosi 13.135,54 zł. Dalej powód uzyskał w okresie od listopada 2012 r. do kwietnia 2013 r. przeciętne wynagrodzenie w wysokości 20.621,89 zł netto. Zaś wartość utraconego przez niego zarobku w okresie od maja 2013 r. do czerwca 2013 r. wyniosła 5.817,35 zł netto. Łącznie należne odszkodowanie z tego tytułu wynosi 18.952,89 zł (13.135,54 zł + 5.817,35 zł). Sąd przychylił się wobec tego do żądania zasądzenia odszkodowania za utracony zarobek, a zwłaszcza uwzględnił tezę strony powodowej o wysokości wynagrodzeń netto odnośnie progów podatkowych. Brak było faktycznych podstaw przyjęcia, że powód miałby stracić znaczną część wynagrodzenia tylko z tego powodu, że nie złożył oświadczenia pracodawcy o rozliczaniu się wspólnie z małżonką bądź że nie mógł wykazać dowodowo przed Sądem, że takie oświadczenie w danym roku podatkowym złożył (Sąd uznał za prawdziwe wyjaśnienia powoda w tym zakresie, tj. że takie oświadczenie składał, ale nie ma potwierdzenia przyjęcia dokumentów przez pracodawcę, bo elektroniczna rejestracja obiegu dokumentów była wprowadzona u pracodawcy dopiero od 2013 r.). Ma to znaczenie zwłaszcza w sytuacji, kiedy bezspornym jest, że powód faktycznie rozliczał się z żoną i ostatecznie podlegał opodatkowaniu według 18% progu podatkowego. Sąd nie znajduje w niniejszej sprawie podstaw do przerzucenia ciężaru wywołanego skutkami finansowymi związanymi z wypadkiem na powoda. Ponadto Sąd stoi na stanowisku, że moment dokonania rozliczenia przez powoda nie powinien wpływać negatywnie na jego sytuację materialną w przedmiocie utraconych zarobków. Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu utraconego zarobku w łącznej wysokości 18.952,89 zł.

Stosownie zaś do treści art. 444 § 1 w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok SN z 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07). W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00). Także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 19 września 2013 r., I ACa 383/13 stwierdził, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Pojęcie "wszelkie koszty" oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego nie pogarszania.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód miał prawo żądać od strony pozwanej zwrotu kosztów poniesionych w związku z dalszą rehabilitacją. Na wydatki te składają się faktury i rachunki o łącznej kwocie 1.520 zł. Powód jednak wnosił o zwrot kosztów w wysokości 1.400 zł, zaś Sąd nie może orzekać ponad żądanie, dlatego też został przyznany zwrot kosztów leczenia w kwocie żądanej przez stronę powodową. Faktem jest, że powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe, zwłaszcza podczas zmian pogodowych, nie potrafi długo siedzieć w aucie, skarży się na ból przy dłuższym chodzeniu czy nierównym podłożu, nie może przeciążać nogi, nie ma pełni władzy w nodze, wysiłek go męczy. Ponadto biegły ortopedia jednoznacznie ustalił, że rokowania na przyszłość odnośnie następstw miednicy są dobre, jednak odnośnie urazu podudzia- złe w degradacji stawu, co będzie powodowało dalszą jego dysfunkcję. Nie można zatem uznać (jak wskazał pozwany w odpowiedzi na pozew), że powód nie przedłożył dokumentów potwierdzających konieczność i zasadność ponoszenia dodatkowych kosztów rehabilitacji. Sąd ponadto uznał zeznania powoda za wiarygodne i logiczne w zakresie konieczności rehabilitacji z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe. Nie można oczekiwać, że powód będzie rezygnował z zabiegów, jeśli od tego zależy stan jego zdrowia i powrót do sprawności. Poniesione zaś koszty rehabilitacji mogą i powinny być zaliczone do kosztów leczenia w oparciu o treść art. 444 § 1 kc. W tej sytuacji skoro powód dowodowo wykazał poniesione koszty rehabilitacji w łącznej kwocie 1.400 złotych to należało zasądzić na jego rzecz te środki.

Orzekając co do daty przyznania prawa do odsetek w zakresie odszkodowania w łącznej kwocie 20.352,89 zł (18.952,89 zł + 1.400 zł) Sąd miał na uwadze wykładnię przepisów wskazaną i wyjaśnioną w miejscu ustalania odsetek w zakresie zadośćuczynienia. Biorąc wobec tego pod uwagę, że powód pismem z dnia 21 maja 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania z tytułu utraty zarobków oraz zwrotu kosztów leczenia, Sąd uznał, że nie ma przeszkód aby powód dochodził odsetek ustawowych od dnia przez niego wskazanego, tj. od dnia 01 lipca 2014 r. w zakresie kwoty 18.544 zł. Zaś co do pozostałej kwoty 1.808,89 zł Sąd przyznał prawo do odsetek od dnia 24 października 2016 r., tj. od dnia następnego po upływie miesiąca od momentu poinformowania pozwanego o rozszerzeniu powództwa w tym zakresie (k. 351).

W niniejszej sprawie powód domagał się kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty w łącznej wysokości 20.352,89 zł tytułem odszkodowania za utracony zarobek oraz zwrot kosztów leczenia. Wobec powyższego roszczenie powoda zostało uznane w 100%.

W konsekwencji Sąd obciążył stronę przegrywającą kosztami postępowania w myśl art. 98 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 2.814,18 zł. Na koszty te składa się opłata sądowa od rozszerzonego powództwa oraz wynagrodzenie biegłych sądowych (pkt 4 wyroku). Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w wysokości 8.795 zł (pkt 3 wyroku). Na koszty te składa się uiszczona przez powoda opłata od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł (w tym 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa).